N. 76.

KURYER LITEWSKI

w WILNIE dnia 25 Września V. S. ROKU 1807

S. PETERSBURG VS. d. 13 Września. Półkownik Werewkin umieszczony w leibwardyi Preobrażeńskiey. Następuiący obywatele przynieśli ofiarę oyczyznie na uzbroienie i opatrzenie woyska ziemskiego. Mieszczanie Rilscy 92 pudow ołowiu. Ozerow 300 rubli Mordowin 100 corocznie dopóki trwa milicya. Sliczyn 1000. Nabatow 200, Kartałow 200, Miłachin 200. Rezanow 100 Nosow 100. Mieszkańce Zayczeńscy 150. Olszańscy 150. Nieczaiewscy 275. Bahteiewscy 611. Sudzieńscy 691. Tufar Macher 300. Anneńkow 250 GL. Horwat 500 Matkin 150 Abraam 400, Demsew 100 Wołżyn 200. Jziedinow 500 i 10 armat żelaznych. Durnowo 250 250 Stramiłowa 200 Anmosow 475 Romanow 500 Tutczew 200, Arcy B. Kurski Teofilaktt 1300 c rok dopóki trwa milicya. Wieś Mirapolska 1040 czetwierci żyta. Porażyńska 1153. Zyteńska 1263. Samoradowska 1242. Bieliczewska 1264. Ułańkowska 1184. Małorybicka 904 Wiszniewska 1360 Budeńska 1301 X. Lwow 300 rubli Charłamow 200.

KROLEWIEC d. 17 Września. Pewną odebraliśmy wiadomość, że Coppenhaga d. 10 a bo też 11 przez kapitulacyą Anglikom iest oddana. Nie wyszło dotąd urzędowe opisanie zdarzenia tak ważnego z iedney i drugiey strony; mianowicie Anglicy nic o tém nie rzekli; czekać trzeba co Admiralicya w Londynie, następca tronu Duńskiego w Kiel ogłosić każe. tymczasem przestawać musiemy na doniesieniach prywatnych.

Admirał Gambier widząc, iż od morza dobywanie iest trudne, wysadził na ląd ciężkie działa. Lord Catchart miał samych możdzerzów wielkich 70, granatników i armat nierównie więcey. Od d. 18 sierpnia do 2 września czynili gotowość Anglicy do następuiącego bombardowania; G. Peymann częste robił wycieczki, chcąc przerwać robotę, i oblężenie przedłużyć; w mnieyszych i większych utarczkach pod murami niemało krwi przelano. Jak Duńczycy usiłowali dzieło w przewłokę puścić; tak przeciwnie spieszył się Catchart, ażeby dokonał wszystko przed blizką iuż zimą. Odebrawszy więc liczne posiłki, które armią iego lądową pomnożyły do 40 tysięcy, bombardowanie rozpoczoł w dniu wyżey pomienionym; odtąd oblężonym niepodobno było wypadać z miasta na pole; wstręt czynił licznieyszy nieprzyiaciel, potrzeba gaszenia zaiętych pożarów, i strzeżenia się od szturmu zatrzymywała w mieście każdego z obrońców na stanowisku wyznaczonem.

Opisać trudno iaki skutek sprawiło Angielskie strzelanie w Coppenhadze: skończyło się d. 5 trwaiąc dni 4 i 5 nocy; gdyby się cokolwiek ieszcze przedłużyło, nie zostałby zapewnę kamień na kamieniu. Dość iest powiedzieć, żę bomb, granatów, rac sztucznym ogniem wynalazku nowego napełnionych rzucono więcey 20 tysięcy, kul ogromnych bez porównania większą liczbę. Kościoły, domy, pałace, gmachy publiczne w liczbie 800 poszły w perzynę, z pozostałych rzadki nie uszkodzony; były tak straszne chwile, iż w 20 mieyscach razem gasić ogień musieli oblężeni. Mieysca nie było prawie, gdzieby się zchronili starce, niewiasty, dziatki, chorzy ranieni; cała przestrzeń Coppenhagi nieszczęśliwey była okropnym obrazem spustoszenia i śmierci. Co utraciły regularne woyska Duńskie i milicya, doniesie G. Peymann; mieszkańców rozmaitey płci i wieku zabitych naliczono więcey 2 tysięcy, ranionych niewiadoma liczba.

Wśród klęski tak straszney ktoż dziś liczyć będzie utracone magazyny, towary, bogactwa i dostatki Duńczyków? G. Peymann ciężko raniony G. Oxholm kommendant pospolitego ruszenia Zelandyi ranę odniosłszy podobno w polowych gonitwach dostał się w niewolę; G. Castenskiold i Waltersdorf widząc że wszystko iuż zginęło, w prędkim odwrócie szukali ratunku, i na wyspę Moen uprowadziwszy iazdę, niewiadomo gdzie piechotę zostawili. Pożaru miasta G. Peymann nie pomnożył spaleniem Duńskiey flotty; albo do tego nie miał rozkazu od następcy tronu, albo wykonać nie mógł; gdyż to pewno, że Gambier i Catchart nie inaczey przystąpić chcieli do ugody, aż oblężeni dadzą słowo poddania zwycięzcom wszystkich okrętów w całości grożąc w przeciwném zdarzeniu, przedłużyć bombardowanie do zupełnego zniszczenia Coppenhagi, szturmem wniść do miasta koniecznie, i cokolwiek ogień zostawi nietkniętego dać na rabunek żołnierzom. Takie pogróżki broń wytrąciły z rąk Duńczyków; zachowali część przynaymniey stolicy dla Krola swoiego.

Jeżeli wiarę dać trzeba pismom prywatnym, woysko, milicye, pospolite ruszenie, mieszczanie, płeć nawet żeńska w mieście oblężonem dała dowod męztwa, i poświęcenia się gorliwego w obronie oyczyzny. Studentów korpus dystyngwował się tak dalece, iż Anglicy długo rozumieli, że ten iest złożony z samych tylko Officyerów wysłużonych; ubyło w nim 60 osob. Lecz na cóż przydały się te usiłowania szlachetne? Została tylko przy Duńczykach chluba z dopełnioney powinności. Mówią sami, że więcey dokazać nie mogli. W Coppenhadze i całey Zelandyi nie było nad 10 tysięcy regularnego żołnierza; ten mógł walczyć, milicya i pospolite ruszenie słabą pomoc dały, z Norwegii, Jutlandyi, Sleswicka, Holsztynu, Fionii, wysp mnieyszych odsiecz nie przyszła wyiowszy małą garstkę Officyerów i żołnierzy zciągnionych z tam-

tąd przez G. Castenskiold potaiemnie i z wielką trudnością. Wiekiem żałować będzie rząd Duński, że całą narodu potęgę zgromadzaiąc nad Elbę, sam ułatwił wyprawę nieprzyiacielowi, o którey ten nie pomyślłby zapewne nigdy, gdyby widział stolicę opatrzoną przyzwoicie.

Podpisawszy kapitulacyą G. Peymann wysłał gońców do Kiel, donosząc następcy tronu co się stało, kapitulacya ieszcze nie ogłoszona; słychać że głównym iey warunkiem iest uzbroienie całey flotty Duńskiey, do czego 6 niedzielny czas przeznaczył zwycięzca; zatem Anglicy okręta wszystkie do portów swoich zaprowadzą, i Zelandyą zupełnie oswobodzić przyrzekli; teraz potęgą całą osadzili cytadellę Coppenhagi i dwa porty. Następca tronu odebrawszy smutną wiadomość wysłał G. Adiutanta swego Lindhom do Paryża. Poseł Jackson znayduiący się na flotcie Admirała Gambier, chciał płynąć do Kiel, i nowe propozycye do ugody podawać Królewiczowi, lecz pasportu nie otrzymał. Pomyślić łatwo, iakim smutkiem, żałością, i rozpaczą przeięci zostali mieszkańce Duńskich prowincyi słysząc o upadku stolicy, którą przynaymniey bronioną dłużey spodziewali się widzieć. W gorliwym iednak zapale nie stygną; wyprawy obronne nie przerwały się nigdzie, w rozumieniu że następca tronu nie przyimuiąc podanych warunków od nieprzyiaciela, przymierzyć się z nim nie zechce, owszem o zemście pomyśli. Dotąd żaden obcy żołnierz z Niemieckich kraiów do Xięstwa Holsztyńskiego nie przeszedł.

Gazety nasze dawniey ogłosiły krótką osnowę tylko niektórych warunkow traktatu zawartego w Tilży; teraz daiemy zupełną treść onego. Imperator Francuzki i Król Pruski pragnąc położyć koniec klęskom woiennym, w tym celu wyznaczyli pełnomocnikami swemi, ze strony Francuzkiey X. Beneventu Talleyrand, ze strony Pruskiey Feld Marszałka Kalkreuth i Graffa Goltz którzy zamieniwszy pełnomocnictwa swoie zgodzili się na artykuły następuiące.

1. Od dnia zamiany ratyfikacyi traktatu ninieyszego będzie pokoy i zupełna przyiaźń między Imperatorem Francuzkim i Królem Pruskim.

2. Część Xięstwa Magdeburgskiego na lewym brzegu Elby leżąca, Marchia Priegnitz, Uker Marchia, średnia i nowa Marchia Brandeburgska, wyższy, niższy, nowy Szląsk, Hrabstwo Glatz, część powiatu Netze od Driesen do Schneidemuhl, Waldau do Wisły, Pomorze, wyspa Nogat, Warmia, Królestwo Pruskie iak było r. 1772 będą oddane Królowi Pruskiemu, iakoteż twierdza Grudziądz, Neudorf, Parschken, Swiekorzy, z twierdzami, zamkami w teraznieyszym ich stanie.

3. Król Pruski uznaie Króla Neapolitańskiego Józefa, Króla Hollenderskiego Ludwika.

4. Król Pruski uznaie związek Reński, tytuły, kraie Xiążętom nadane dotąd, i nadać się maiące na przyszłość tym którzy do niego przystąpią.

5. Niniejszy traktat będzie spólny dla Królów Neapolitańskiego i Hollenderskiego.

6. Król Pruski uznaie Xiążęcia Hieronima Francuzkiego Królem Westfalskim.

7. Król Pruski ustępuie ze wszelką własnością wszystkie kraie swoie na lewym brzegu Elby położone, które posiadał do woyny teraznieyszey; tym Xiążętom, dla których one przeznaczy Imperator Francuzki.

8. Królestwo Westfalskie składać się ma z prowincyi Pruskich na lewym brzegu Elby leżących, i drugich kraiów Niemieckich, iakie dziś zaymuią tam Francuzi.

9. Król Pruski przyrzeka uznać rozrządzenie pomienionemi kraiami czynić się maiące przez Imperatora Francuzkiego, iakby teraz uczynione i niniejszym traktatem obięte było.

10. Król Pruski swoiém i następców imieniem zrzeka się wszystkich dzierżaw między Renem i Elbą leżących, zrzeka się praw i pretensyi do dzierżaw Króla Saskiego i domu Anhalt na prawym brzegu teyże rzeki będących, które prawa i pretensye na wieki są umorzone.

11. Wszelkie traktaty i przymierza dotąd zawarte między Królem Pruskim a państwami na lewym brzegu Elby leżącemi iawne lub taiemne przez ostatnią woynę zerwane, za niebyłe maią być uważane.

12. Król Pruski ustępuie powiat Cottbus Królowi Saskiemu w niższey Lusacyi prawem własności.

13. Król Pruski zrzeka się na zawsze dzierżaw, które przed r. 1772 składały część Królestwa Polskiego, poźniey przeszły pod panowanie Pruskie, wyiowszy Warmią i kray na zachod Pruss dawnych leżący, na wschod Pomeranii i nowey Marchii, na północ prowincyi Chełmińskiey, tudzież linii idącey od Wisły przez Waldau do Piły, i rozciągaiącey się wdłuż powiatu Bydgoskiego, oraz gościńca z Piły do Driesen, które to kraie z Grudziądzem, Neudorf, Parschken, i Swiekorzy należeć maią do Króla Pruskiego.

14. Król Pruski zrzeka się dzierżawy miasta Gdańska.

15. Prowincye których w artykule 13 zrzekł się Król Pruski, przeydą pod panowanie Króla Saskiego z tytułem Xięstwa Warszawskiego, i rządzone będą konstytucyami zabezpieczaiącemi wolność i przywileie mieszkańców, zgodnemi z spokoynością kraiów ościennych.

16. Dla kommunikacyi między kraiem Saskim i Warszawskim dana będzie droga woyskowa przez państwo Pruskie, która iakoteż liczba żołnierzy na raz ieden przechodzić mogących będzie umówiona za pośrednictwem Francyi.

17. Zegluga na rzece Netecz i kanale Bydgoskim, od Driesen do Wisły i na powrót wolną od ceł będzie.

18. Dla ustanowienia ile możności granic naturalnych między Rossyą i Xięstwem Warszawskiem, kray obięty częścią teraznieyszych granic Rossyiskich, rozciągaiący się od Bugu do uścia Łososny, i linią idącą od tegoż uścia środkiem teyże rzeki, nurtem Bobry aż do iey uścia, nurtem Narwy od wspomnionego wyżey punktu do Suratca, nurtem Lisy do źródła iey blizko wsi Mien, nurtem strumyka wpadaiącego w Nurczek, blizko teyże wsi wychodzącego do iego uścia wyżey Nura i nakoniec nurtem Bugu idąc w górę do dzisieyszych granic Rossyiskich, będzie przyłączony na wieczne czasy do państwa Rossyiskiego.

Gdańsk miasto z kraiem okolicznym na dwie mile rozciągaiącym się od murów iego, bę-

dzie przywrócone do swoiey udzielności, pod protekcyą Królów Pruskiego i Saskiego, rządzone zaś prawami, iakiemi rządziło się do tego czasu, gdy udzielném być przestało.

20. Królowie Pruski i Saski, ani też miasto Gdańsk nie będą mocni przeszkadzać przez żadne zabronienia, ani zcieśniać przez ustanowienie ceł iakich, poborów, i podatków iakiego bądź rodzaiu wolney żeglugi na Wiśle.

21. Miasto, port, i stolica Gdańska do końca teraznieyszey woyny morskiey nieudostępne będą handlowi i żegludze Angielskiey.

22. Żaden człowiek iakiego bądź stanu i dostoieństwa maiący mieszkanie swoie i własność w kraiu opisanym w artykułach poprzedzaiących, to iest w prowincyach dawnego Królestwa Polskiego, które maią być przywrócone Królowi Pruskiemu, bądź w Xięstwie Warszawskiém, albo w kraiu do Rossyi przyłączonym lecz maiące w Prussiech dobra nieruchome, przychody, pensye, iakiego bądź rodzaiu dochody, nie będzie karana na osobie swoiey, ani też na maiątkach, dochodach, pensyach wszelkiego rodzaiu; nie podlega utracie stopnia swoiego i dostoyności, ani iakiemu prześladowaniu za to, że należała iakim sposobem do teraznieyszey woyny ze względów militarnych albo politycznych.

23. Równym sposobem żaden człowiek urodzony, lub osiadły w kraiach należących do Króla Pruskiego przed r. 1772. które mocą artykułu 2 iemu są przywrócone, mianowicie zaś należący do gwardyi Berlińskiey i gensdarmów korpusu, który wziął oręż dla utrzymania domowey spokoyności nie ma być prześladowany, do indagacyi pociągniony, ani też cierpieć na osobie swoiey, honorze, maiątku, pensyach, dochodach, stopniu i dostoieństwie, za to że iakimkolwiek sposobem wpływał do woyny teraznieyszey.

24. Obowiązki wszelkie i długi, które Król Pruski zaciągnął i przyiął iako właściciel kraiów, włości, dóbr narodowych teraz ustąpionych, przejęte i zaspokoione być maią przez nowych nabywców bez ograniczenia i wyiątku żadnego.

25. Fundusze i kapitały do osob prywatnych, zgromadzeń, duchowieństwa, ludzi cywilnych i woyskowych należące w kraiach przez Króla Pruskiego teraz ustąpionych mieszkaiących, chociażby leżały na banku Berlińskim, w kassie morskiey, lub na innéм mieyscu w prowincyach Królowi Pruskiemu teraz przywróconych, konfiskowane i zatrzymane być nie mogą; lecz właścicielom zostawuie się wolność rozrządzenia onemi, odbierania zaległości i procentów na przyszłość. To prawidło będzie zachowane w kraiach przez Króla Pruskiego teraz ustąpionych, względem kapitałów i funduszów należących do osob, które w prowincyach Królowi Pruskiemu przywróconych mieszkaią.

26. Archiwa ziemskie, papiery sciągaiące się do kraiów, dóbr narodowych i innych ninieyszym traktatem przez Króla Prukiego ustąpionych, mappy plany miast i twierdz w tychże kraiach leżących, Kommissarze Pruscy wydadzą w przeciągu 3 miesięcy od zamiany ratyfikacyi traktatowey; to iest papiery sciągaiące się do kraiów na lewym brzegu Elby leżących kommissarzom Jmperatora Francuzkiego, papiery zaś sciągaiące się do kraiów ustąpionych Jmperatorowi Jmci Rossyiskiemu, Królowi Saskiemu i miastu Gdańskowi, kommissarzom przez nich wyznaczonym.

27. Dopóki nie nastąpi zamiana ratyfikacyi przyszłego pokoiu między Francyą i Anglią, wszystkie kraie i porty zostaiące pod Pruskiém panowaniem bez wyłączenia żadnego będą zamknięte handlowi i żegludze Angielskiey. Nie wolno z portów Pruskich wysyłać do Brytannii W. lub iey osad żadnego produktu i towaru, nie wolno przyimować żadnego okrętu przychodzącego z Anglii lub iey osad.

28. Zrobioną będzie późniey umowa między Francyą i Prussami względem sposobu i czasu oddania miast i kraiów ninieyszym traktatem przywróconych, Królowi Pruskiemu.

29. Jeńce woienni z obustron iak nayprędzey maią być nawzaiem wydani bez zamiany w zupełnym ich ogóle.

30. Teraznieyszy traktat będzie ratyfikowany przez Jmperatora Francuzkiego i Króla Pruskiego; zamiana ratyfikacyi nastąpi w Królewcu za dni 6 albo iesli można prędzey. Działo się w Tilzy d. 9 lipca 1807. Talleyrand, Kalckreuth, Goltz.

Ratyfikacya tego traktatu nastąpiła w Królewcu d. 12 lipca; tegoż d. Minister woienny Berthier z Feld Marszałkiem Kalckreuth tamże podpisali umowę względem ustąpienia woysk Francuzkich z kraiów traktatem przywróconych Monarsze Pruskiemu, o którey donieśliśmy iuż dawniey.

WIEDEN d. 19 Września. Według listów z Constantinopola odebranych, po zakończoney woynie armia Ottomańska pod Wezyrem W. dowodząca nad brzegami Dunaiu, oddala się ztamtąd ku południowym prowincyom, część znacznieysza iuż Adrianopol minęła. Drugie woysko Tureckie, które pod Baszą Ibrahimem dokazywało w Bulgaryi, trzecie pod Baszą Hassan w Bośnii przeciw Serwianom, są nieczynne od d. 5 sierpnia, gdy z nich pierwszy przegrał wielką bitwę po zerwaném zawieszeniu broni. Przyczynę tey spokoyności zgadnąć trudno; poznali Ottomanie trudność i niepodobieństwo zwalczenia Chrześciańskich zastępów, czekaią większych posiłków od wschodu, czyliteż odebrali rozkaz od nowego Sułtana, ażeby rozlaniu krwi koniec uczynili. To pewna, że Naczelnik Czerny od kommendanta Belgradu Millowanowich zaproszony, przybył z obozów do pomienionego miasta, odprawił wielką radę z starszyzną narodu, i do woyska powrócił, rozesławszy gońców na różne strony; co na radzie postanowili taią Serwianie.

Według innych listów Ottomańska stolica iest w trwodze wielkiey: zakończyła się rewolucya w prowincyach Europeyskich, zaczyna się w Azyatyckich, które uznawać nie chcą nowego Sułtana Mustafę przywiązane do pamiątki Selima. Pierwsze miasto Brusa bunt podniosło. Basza Cedi zgromadził wiele żołnierzy Europeyskim sposobem ćwiczonych, od nowego rządu ze służby oddalonych, i z blizka grozi Constantinopolowi; to samo czynią Ciopan Oglou, Kara Osman, Aga Jussuf dochowuiący wierność poprzysiężoną Monarsze złożonemu z tronu; dywizye ich maią wynosić głów 100 tysięcy. Zprowadzili do obozu Derwisza Patryarchą Cogni nazwanego, który iako mniemany potomek Mahometa Proroka, sam tylko ma prawo przypasywać Sułtanom szablę. 3500 wybraney iazdy z Constantinopola przeszło w nocy na brzeg Azyatycki, i się-

czyło się z rokoszanami. Wyglądaią Turcy nayokropnieyszych przypadków; woyna domowa iest nieuchronna; rząd ma nadzieię w armii powracaiącey od brzegów Dunaiu; podobno dla tey przyczyny kazano pośpieszać Wezyrowi.

Rząd nasz Professorów świeckich przy tuteyszych 6 szkołach narodowych uwolnił od obowiązku, mieysce zastąpią Benedyktyni. Bogaty Graf Fries zakupił w Zurich i do naszey stolicy zprowadził wszystek zbior zciągaiący się do nauki fizyognomiczney sławnego Lavatera; krewni tego człowieka wzieli znaczną summę, zbior ów iest bardzo wielki, i zaymuie kilka pokoiów. Cesarz znayduie się teraz w mieście Gratz; przez edykt rozkazał, ażeby stare 17 i 7 graycarówki w przeciągu 4 tygodni znoszono do skarbu, gdyż po upłynionym terminie iedną moneta i druga cenę swoią utraci.

CONSTANTINOPOL d. 26 sierpnia. Od nieiakiego czasu Admirał Angielski Gardner z 6 okrętami liniowemi, 5 fregatami, 2 korwetami krążył blizko wyspy Tened s nic nie przedsiębiorąc; przył czył się teraz do niego Lord Collingwood z nową eskadrą i wszystkie statki zbroyne narodu swego po morzu śrzodziemném rozrzucone do siebie przywołał; zkąd wnosiemy że zamyśla przechodzić Dardanelską ciasninę, i potęgą oręża przymuszać Ottomańską Portę do ugody. Słychać iż między innemi warunkami poseł nowy Lord Paget miał podawać ten Sułtanowi Mustafie, ażeby G. Sebastiani był oddalony z naszey stolicy. Cokolwiek nastąpi, Turcy mocno osadzili batterye i zamki nadbrzeżne czekaiąc attaku spodziewanego. Kapitan Basza osłabiony w ostatnich bitwach flottę zmocnił nowym okrętem trzypiątrowym. Kommendantem naywyższym w ciaśninie Dardanelskiey iest Basza Ismael dawny Wezyr; naywięcey pracuią Muzułmani nad zmocnieniem przylądku Nagara.

Poseł Perski z obozów Napoleona powracaiący Mirza Mahmud opuściwszy niedawno Constantinopol bawi na blizkim brzegu Azyi, czekaiąc G. Gardanne posła Francuzkiego, którego ma sam przeprowadzać do Persyi. Zwykło u nas pospólstwo nieukontentowanie z rządu okazywać sprawuiąc pożary w mieście. Od d. 1 sierpnia podziśdzień liczyliśmy onych kilkanaście. które naybardziey przedmieściom srogą klęskę zadały. Jańczarom nie podobało się nowe urządzenie Sułtanskie, ażeby odtąd im żołd w obozie tylko był płacony. Zkąd wynika ten pożytek iż skarb publiczny samych tylko żołnierzy służbę czyniących utrzymywać będzie, nie zaś iak dotąd bywało, ludzi stanu cywilnego, którzy bawiąc się rozmaitém rzemiosłem nigdy oręża nie brali ku obronie kraiu. Do negocyacyi, które zacząć się maią w Silistryi, Porta pełnomocnikami wyznaczyła Sędziego obozów Ordu, Reis Efendego Ghalib, i należącego do departamentu zagranicznych interessów Kadri.

STRALSUND d. 9 Września. Woysko Francuzkie dziś z tąd przechodzi do Rugen; kapitulacyą podpisywał Gubernator wyspy G. Toll; nie wiemy iak wiele było żołnierza Angielskiego w obozach Szwedzkich; to pewna że Król Gustaw Adolf pisał do Jerzego 3 narzekaiąc, że opuszczony od zprzymierzeńców i własnym siłom przeciw potężnieyszemu nieprzyiacielowi był zostawiony; lecz dwór Londyński wymówić się może potrzebą zgromadzenia całey potęgi do Sundu, ażeby tę ciasninę, Coppenhagę, i flottę Duńską podbił tém pewniey. Warunki umowy podpisaney na wyspie Rugen nie ogłoszone; opuszczaiąc miasto nasze zostawili w niém Szwedzi armat 500, kul 300 t. bomb 100 t. 200 t. funtów prochu, wiele żelaza.

AMSTERDAM d. 3 Września. Wędrownik Mungo Park, który życie swoie poświęcił na zbogacenie Geografii zwiedzeniem Afryki dotąd nieznaiomey, nie umarł iak głoszono zamordowany przez dzikich ludzi; pisał owszem nie dawno do swoich przyiacioł w Londynie, iż zdrów iest, kończy podróż, doznaie skuteczney opieki od wielu Królów i narodów, i znayduie się w porcie Kabra kraiu Tombuktskiego.

Król Hollenderski Ludwik powróciwszy do Paryża z południowey Francyi, gdzie wod używał na poratowanie zdrowia, przysłał nam ostre rozrządzenie względem przecięcia kommunikacyi z Anglikami; okręta do portów naszych wchodzące podwóyną zarękę złożyć powinny, że nie przychodzą z Anglii; a ieżeliby się okazały u nich zmyślone papiery, Angielskie towary, zaręka, ładunek, i statek konfiskowane będą; listy, pisma peryodyczne z tamtąd przychodzące palić bez braku zalecono; podróżni skoro nie dowiodą oczywiście iż nie z Anglii płyną, wraz będą wysłani za granicę Hollandyi.

Do tąd czekamy ieszcze w niepewności spodziewanych odmian; słychać, że za ustąpioną Francuzom Brabancyą do brzegów Mozy, naród nasz ma otrzymać w nadgrodzie Frizyą Pruską, Munster, i niektóre inne prowincye Westfalskie granic Hollenderskich blizkie; kray Mark będzie przyłączony do Xięstwa Berg i Cliwii.

W portach naszych uzbraiamy pilnie okręta, lecz o tém głębokie iest milczenie, iakoteż o wyprawie do którey przeznaczone są eskadry Hollenderskie. Woysko lądowe narodu naszego wyiowszy dywizyą Hannower zastępuiącą z G. Dumonceau, całe zgromadza się do znaiomego w Zeyst obozu, z kąd rychło przeyść może do portów gdy każe potrzeba. Przygotowania Francuzów są głośnieysze. Już dawniey zbudowane w Anvers okręta liniowe Karol W. Lyon, etc. przeprowadzone są do portu Flessingue i do żeglugi przysposobione; poszedł teraz Gdańsk za drugiemi, w krótce nastąpi Pułtusk i Berlin; Dalmate, Albanais, Friedland, 4 inne są w robocie.

W Paryżu rzemieślnik bawiący się kupowaniem starego drzewa, na desce zabrudzoney gdy ią czyścił postrzegł nieiakie malowidło; udaie się więc do blizkiego malarza, który z podziwieniem znalazł obraz N. M. P. r. 1514 malowany przez Rafała z Urbinu dla Małżonki Franciszka I Króla Francuzkiego; ten dostał się Kardynałowi Duprat, poźniey z rąk do rąk przechodząc zaginoł do naszych czasów; teraz odkryty i sztuką z kurzu otarty, zupełnie cały zciągnoł na siebie oko ciekawe znaiących się, a właściela może zbogacić.

Król Hiszpański wysłał do Paryża Xiążęcia Frias, który ma oddać Napoleonowi szpadę Franciszka I. Króla, którą ten Monarcha nosił r. 1525 na batalii pod Pawią, a po przegraney oddał Wice Królowi Neapolitańskiemu Lannoy; odtąd chowana była w Madrycie w skarbcu Królów Katolickich.